

Kobiety w walkach o niepodległość Polski

Burzliwe dzieje Rzeczypospolitej często zmuszały Polki do stawania do walki u boku ojców, braci i mężów. Kobiety brały liczny udział w zrywach narodowych – Konfederacji Barskiej (1768-1772), Insurekcji Kościuszkowskiej (1794), Powstaniu Listopadowym 1830-1831, czy w Powstaniu Styczniowym (1863-1865) pełniąc służbę samarytańską i pomocniczą. Były jednak i takie, które ukrywając się w męskich mundurach stanęły do walki z bronią.

Zanim rozpoczniemy opowieść o bohaterkach cofnijmy się wstecz do początku XX wieku. Pod koniec 1911 r. zapadła decyzja o przyjmowaniu kobiet do sekcji żeńskiej Związku Strzeleckiego. Dla ochotniczek we Lwowie, Krakowie i Wieliczce organizowano szkolenia wojskowe. Jeszcze wcześniej kobiety działały w Organizacji Bojowej PPS. Były aktywne w Związku Młodzieży Polskiej „Zet”, w szeregach Tajnej Armii Polskiej, ruchu Zarzewiaczów w Galicji oraz w Związku Skautek Polskich. Aktywnie uczestniczyły w pracach Drużyn Bartoszewych, Polowych Drużyn Sokolich, Lidze Kobiet Pogotowia Wojennego oraz Lidze Kobiet Polskich.

Podczas wielkiej wojny oraz walk o granice kobiety pełniły służbę wojskową w Legionach Polskich, Polskiej Organizacji Wojskowej, polskich formacjach wojskowych na Wschodzie, armii Polskiej we Francji, oddziałach Lotnych Wojsk Polskich i Ochotniczej Legii Kobiet.

W strukturach POW pełniły wiele ważnych i odpowiedzialnych funkcji. Zajmowały się zaopatrzeniem żołnierzy na froncie w ubrania i wyżywienie, pracowały w biurach POW, brały udział w akcjach specjalnych prowadzonych przez oddziały lotne, kółportowały książki i ulotki, odpowiadały za obsługę magazynów z bronią i materiałami wybuchowymi, przemycały dokumenty i broń przez granicę, organizowały napady na urzędy pocztowe, "fabrykowały" paszporty, jeździły na prowincję z rozkazami, jako kurierki. Wykazywały się ogromnym poświęceniem, ideowością i wolą walki ponad wszystko. Ramię w ramię z mężczyznami brały udział w akcjach przywłaszczenia mienia państwowego na poczet działalności organizacji. Szmuglowały broń i bibułę.

Do takich kobiet należały Wanda Filipkowska-Pełczyńska, Jadwiga Barthel de Weydenthal, Maria Stodolska-Zakrzewska. Wszystkie pracowały jako wywiadowczynie i nierzadko też były w oddziałach lotnych odpowiedzialne za akcje dywersyjne.



Wanda Filipkowska –Pełczyńska

w czasie studiów należała do „Zarzewia” oraz Polskich Drużyn Strzeleckich, w których ukończyła kurs podoficerski; po wybuchu I wojny światowej była kurierką I Brygady Legionów Polskich do kierownictwa Polskiej Organizacji Wojskowej w Warszawie



Władysława Macieszyna

kurier wywiadu 1 Pułku Legionów; organizatorka żeńskich drużyn strzeleckich; senator II RP, kurier głębokiego wywiadu AK



Jadwiga Bartel de Weydenthal

studiowała na Sorbonie oraz na Wydziale Sztuk Pięknych w Warszawie; po wybuchu I wojny światowej komendantką Oddziału Żeńskiego POW; organizowała łączność między frontem legionowym a terenami okupacji austriackiej

Wszystkie pochodziły z dobrych rodzin, co znaczyło tyle, że z inteligentkich o tradycjach niepodległościowych. Były wykształcone. Te starsze jeszcze przed wybuchem wojny zdążyły zaliczyć kilką semestrów na wyższych uczelniach. Młodsze kończyły studia już w niepodległym kraju. Najczęściej wybierały Uniwersytet Jagielloński lub Jana Kazimierza we Lwowie czasem Politechnikę.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości były uczestniczkami walk o niepodległość podjęły działania na rzecz obronności w II Rzeczypospolitej Polskiej. Doprowadziły do powstania Ochotniczej Legii Kobiet oraz Przysposobienia Wojskowego Kobiet. Ochotnicza Legia Kobiet – polską ochotnicza organizacja wojskowa utworzona we Lwowie w 1918 przez kobiety pragnące walczyć o niepodległość Polski. Członkinie organizacji brały udział w bitwie o Lwów podczas wojny polsko-ukraińskiej oraz w wojnie polsko-bolszewickiej w tym w walkach o Wilno.



Przysposobienie Wojskowe Kobiet również było paramilitarną organizacją kobiecą powstałą w 1923 r. z inicjatywy członkiń dawnych organizacji Związku Strzeleckiego oraz Polskiej Organizacji Wojskowej. Powstała w miejsce rozwiązanej Ochotniczej Legii Kobiet. Komendantką została por. Maria Wittekówna.

Obie organizacje stawiały sobie za cel -przygotowywać Polki do służby w formacjach ochotniczych na wypadek wojny. Najważniejszym osiągnięciem ruchu PWK był zapis o prawie do pełnienia służby wojskowej przez kobiety w uchwalonej 9 kwietnia 1938 r. przez Sejm RP ustawie o powszechnym obowiązku obrony.





W przygotowaniu Polek do służby w formacjach ochotniczych piękną kartę zapisały następujące kobiety: Aleksandra Zagórska, Wanda Gertz, Maria Wittek



***Aleksandra Zagórska**
w czasie I wojny światowej była organizatorką kobiecej służby wywiadowczej I Brygady Legionów Polskich; u kresu walk we Lwowie zaangażowała się w organizowanie milicji kobiecej w ramach Miejskiej Straży Obywatelskiej*



Maria Wittek

naczelną komendantką Przysposobienia Wojskowego Kobiet; od 1935 r. naczelnik wydziału Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego Kobiet w Państwowym Urzędzie WFi PW

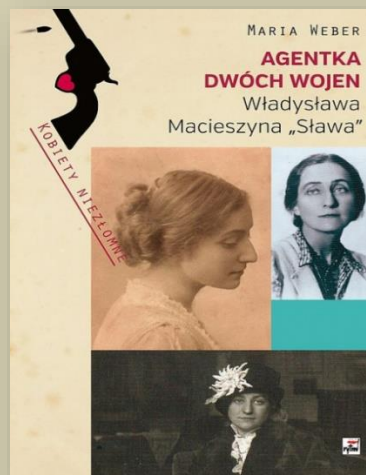
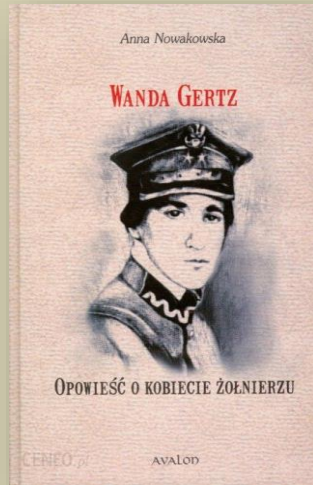


Wanda Gertz

pełniła służbę w I Brygadzie Legionów Polskich, w czasie wojny z Rosją Sowiecką; pełniła funkcję zastępczyni dowódcy drugiej Ochotniczej Legii Kobiet przy dowództwie Frontu Litewsko-Białoruskiego; później była komendantką ochotniczego batalionu kobiecego OLK w Wilnie

Kobiety POW, OLK, PWK – siłaczki, silne i niezależne. Za swoje brawurowe czyny kilkanaście z nich zostało oznaczonych najwyższym wojskowym orderem Virtuti Militari. Wierzyły w niepodległość i o niepodległość walczyły, a po jej odzyskaniu włączyły się z marszu w

budowę fundamentów Polski Niepodległej. Odegrały ważną rolę w kształtowaniu się odrodzonego państwa polskiego, a później nie brakowało ich w szeregach AK,



dr hab. Halima Łach